



Performance „...” w s-Hertogenbosch w Holandii

opracował Adam Andrzej Fuss

# Angelika Fojtuch w naturze nic nie ginie





### Czemu wybrałaś właśnie performance?

Właściwie to ja go nigdy nie wybrałam. On się jakoś tak zwyczajnie pojawił i już przy mnie został. Można powiedzieć, że się w sobie zakochaliśmy w wzajemności. Performance nie da się wybrać jak maskotki. Jest to związek współzależności. Performance jest silnym indywidualum sam w sobie, żywą formą sztuki. Fascynuje mnie jako medium artystyczne, które stwarza możliwość bezpośredniej komunikacji, a właściwie dialogu z odbiorcą.

### Czy mogłabyś scharakteryzować swoje najnowsze realizacje?

Jedną z ostatnich akcji pt. „...”, która odbyła się na ulicy miasta s-Hertogenbosch w Holandii, utrwaliła się bliźnięta na ciele. Założenie performance było bardzo proste – obandażowana od stóp do głów przesuwalam się w pozycji leżącej po chodniku. Wizerunek osoby bezbronnej, słabej, okaleczonej w przestrzeni publicznej spowodował tak brutalną reakcję przechodniów, że doszło do pobicia mojej dokumentatorki, zniszczenia jej kamery i upośledzonej, bezradnej i agresywnej formy nawiązania ze mną kontaktu. Performance ten stał się tematem policyjnego protokołu. Rodzi się pytanie już nie tyle o granice działania artysty, ile o psychofizyczną kondycję odbiorcy. Jak daleko może się posunąć w swojej reakcji publiczność? Jak traktować kwestie bezpieczeństwa artysty i osób z nim współpracujących w przestrzeni publicznej? Kto jest odpowiedzialny: artysta, odbiorca czy organizator?

### Czy nowe prace otwierają nowy etap, czy też są kontynuacją wcześniejszych poszukiwań?

W czasie tworzenia trudno mówić o etapach twórczości, można jednak zauważyć, że jest to proces powstawania prac na bazie dotychczasowych doświadczeń i otwierania się wciąż na nowe możliwości.

### Wolisz zastawiać na widza pułapki czy go uspokajać?

Na pewno nie ma tu miejsca na pułapki, ale odbiór sztuki różni się od oglądania telewizji i tego publiczność powinna być

świadoma. Faktycznie, bywam „niebezpieczna” dla widza, nie wynika to jednak z przyjętej strategii, ale jest środkiem wycieku, istotą komunikatu. Znamy z życia przykłady nagłych zagrożeń, nieprzewidywanych sytuacji, na które nie jesteśmy przygotowani, ale musimy się w nich odnaleźć, czasem myślę, że dobrze jest się w tym wyćwiczyć pod ciężarem uwieszonej na nas performerki w bądź co bądź bezpiecznych ramach sztuki (performance „Twoja”).

### Czy dzieło, nad którym pracujesz, jest zawsze tym, co założyłaś na początku, czy też jakieś emocje, pomysły, pewne słabości lub jeszcze coś innego może je zmienić w trakcie tworzenia?

Performance ma szczególnie nieprzewidywalną naturę. Przez to, że ma charakter improwizacji i interakcji z publicznością. Dlatego nigdy nie nastawiam się na konkretny przebieg akcji, raczej wyostrzam zmysły, aby być czujną na różne opcje i gotową do reakcji. Zwłaszcza dotyczy to działań, które nie są indywidualne, a wykonywane w duecie lub w grupie. Taka sytuacja przydarzyła się nam w performance „Ślady wierności” z Johannesem Deimlingiem (wspólnie realizujemy też większy projekt „Port Performance”). Johannes miał zdjąć koszulę, ale zapomniał o tym, w wyniku czego ja nie mogłam kontynuować akcji, którą planowałam. Moja reakcja była bardziej instynktowna niż przemyślana – uderzyłam go w policzek, moment ten był irytujący dla obojga i zmienił totalnie przebieg akcji, która okazała się dużo lepsza niż ta, którą wcześniej planowaliśmy. I tak często bywa, że przypadek czy pomyłka w sztuce niesie w sobie duży potencjał, warto się na nią zgadzać.

### Czy czujesz, że na to, co robisz, ma wpływ przeszłość, np. konkretne kierunki w historii sztuki, konkretne nazwiska twórców?

Dziedzictwo kulturowo-historyczne zadane jest nam w bardzo naturalny sposób, potencjał odkrywania i kreowania



Performance  
„Genesis”

świata na nowo kryje się jednak w percepcji dziecka, w postawie bez gotowych odpowiedzi na wszystko.

#### **Polski performance?**

Polski performance ma bogatą tradycję, nie szukam jednak w nim gotowego modelu dla siebie.

#### **Czy w sztuce są jakieś granice, których nie wolno przekroczyć?**

W moim odczuciu nie wolno przekroczyć tych granic, których brakuje. Pojęcie granicy w sztuce wiąże się z poczuciem odpowiedzialności.

#### **Wyróżniasz w swojej artystycznej biografii jakieś daty o znaczeniu przełomowym?**

Tak, moją datę urodzin.

#### **Czy sztuka ma realny wpływ na życie społeczne? A może to my żyjemy w bańce mydlanej i ekscytujemy się zdarzeniami będącymi dla tzw. zwykłych ludzi dziwactwem, może jakimś kuriozum? Na pewno czytałaś manifest Artura Żmijewskiego – jak sytuujesz się w kontekście zawartych w nim tez?**

Mit o artystach jako dziwakach żyjących we własnym świecie jest wygodny i usprawiedliwia społeczną bierność wobec problemów, które sztuka naświetla. Ludzie nie akceptują lub nie rozumieją sztuki jako języka komunikacji. Wierzę jednak, że w naturze nic nie ginie i, zgodnie z prawem fizyki, sztuka jak każda inna działalność ludzka ma wpływ na życie społeczne. Może nie jest on zauważalny w sposób bezpośredni, ale skutek jest nieunikniony.

#### **W kontekście sztuki krytycznej często pojawia się słowo „rynek”. Jaki jest polski rynek sztuki?**

Polski rynek jest jeszcze w powijakach i na prowincji rynku światowego, a performance właściwie znajduje się poza jego oficjalnym obiegiem, chociaż to się też już zmienia.

#### **Polski odbiorca sztuk wizualnych – jaki jest?**

Przed wszystkim odbiorca sztuk wizualnych jest zawsze wyjątkowy, ponieważ jest odbiorcą sztuk wizualnych. Publiczność jest bardzo ważną częścią sztuki akcji. O polskim odbiorcy powiedziałabym, że jest skupiony i wrażliwy, chociaż nie dba o wyłączenie telefonu komórkowego, jeśli mu o tym nie przypomnisz. Czasem nieśmiały w interpretacji. Mógłby bardziej ufać sobie niż szukać odpowiedzi na zewnątrz. Przypuszczam, że polski odbiorca zareagowałby inaczej niż holenderski we wspomnianym performance „...”.

#### **Jak określiłabyś miejsce polskiej sztuki w sztuce światowej?**

Podobnie jak historię słynnego baseballu – narodowego fenomenu Stanów Zjednoczonych i palanta granego przez polskich emigrantów. Jestem zdania, że mamy bardzo dużo dobrej sztuki, która nie ma ekonomicznej siły przebicia na scenie światowej. Natomiast kondycja polskiej sztuki performance wygląda znacznie lepiej, rozwija się nieco innym torem i zalicza się do jednych z najbardziej znaczących i aktywnych. Również wielu międzynarodowych artystów performance bierze udział w festiwalach organizowanych w Polsce.

#### **Kontekst lokalny jest istotny?**

Kontekst lokalny jest bardzo istotny, dlatego że stanowi o naszej tożsamości, bez której nie byłibyśmy zdolni tworzyć, a zaczęlibyśmy udawać. Jakość lokalna przekłada się na globalną.

#### **Jak oceniasz aktualną sytuację w krytyce artystycznej w Polsce, jej rolę w zakresie informacji na temat bieżącej twórczości i selekcjonowania tej twórczości pod kątem najwartościowszych propozycji artystycznych?**

Krytycznie. Głównym problemem krytyki artystycznej jest brak autokrytyki. Krytyka artystyczna ma bardzo odpowiednie



Performance „Ślady wierności”



Performance „Twoja”

działne zadanie, z którego jakby nie zawsze zdaje sobie sprawę. Podąża za stereotypami. Nie jest kreatywna. Nie wykazuje twórczego zaangażowania w analizę. Wydaje się być znużona sztuką.

#### **Nad czym obecnie pracujesz?**

Nad strategią spełniania marzeń:). Pracuję nad koncepcją „Marzenie Chalom”, która jest efektem mojej rezydencji w Tel Avivie w ramach projektu „Herzl, Mirage – w poszukiwaniu Ziemi Obiecanej”. Kuratorką projektu jest Yifat Laist, we współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza, w ramach Roku Polsko-Izraelskiego 2008/2009.

#### **Na koniec kilka lżejszych pytań: co robisz w poniedziałek rano?**

Po ceremonii wspólnego śniadania z moim ukochanym mężem oczywiście otwieram outlooka.

#### **Książka, którą zabrałabyś na bezludną wyspę?**

Gdybym znalazła się na bezludnej wyspie, musiałaby to być książka, która wyjaśniałaby, jak do tego doszło.

#### **Patrzysz w lustro na swoje odbicie. Co widzisz?**

Oczy.

#### **Ulubiony kolor?**

Bordowy.

#### **Pytanie, które zadałabyś sobie?**

Czy dostrzegam to, co mam, wśród tego, czego nie mam? ■

zdjęcia: archiwum Angeliki Fojtuch